



Historia Opozycji Demokratycznej i Ruchu Oporu w Siedlcach i Okolicach

Krzysztof Biernacki

Wydawać by się mogło, iż w regionie takim jak siedlecki trudno o rozwinięcie działalności opozycyjnej. Tymczasem okazało się, że tamtejsze podziemie dokonało bardzo wiele. Kształt siedleckiej opozycji uwarunkowany był czynnikami demograficznymi i historycznymi. W regionie przeważa zabudowa wiejska, w dużej mierze pozostałość dawnych zaścianków szlachty zagrodowej. Charakterystyczne są kolonie położone obok wsi: parę domów często ukrytych dla oka w licznych na tych terenach, gęstych lasach. Kontakt ze światem jest ograniczony, sprowadza się do jednego-trzech kursów autobusu PKS dziennie. Ekspansja radia i telewizji nastąpiła dopiero w latach 70-tych, telefonizacja w ostatnich dziesięciu latach, indywidualne zmotoryzowanie nawet dziś nie jest powszechne. Jednocześnie występują gospodarstwa o pokaźnym areale gruntów bądź wyspecjalizowane (hodowla, sadownictwo). Miasta są nieliczne. Największe z nich, Siedlce, liczy obecnie ok. 77 tys. mieszkańców. Wielu z nich posiada równocześnie domy na wsiach, w których przez znaczną część roku zamieszkuje. W czasach PRL-u powoli następowało uprzemysłowienie regionu. Tym nie mniej, znaczny odsetek ludności regionu zaliczał się do kategorii chłoporobotników. Inteligencja stanowiła znikomą mniejszość. Proweniencja ludności wpływała na jej przywiązanie do Kościoła i wiary katolickiej. W okresie II wojny światowej tereny te znalazły się pod okupacją niemiecką. Pojawiły się oddziały zbrojne działające na zasadzie pospolitego ruszenia (partyzantami byli normalnie gospodarujący rolnicy, którzy zbierali się w celu dokonania pojedynczych akcji). Znaczące wpływy miała tu organizacja „Miecz i Pług”. Po jej wchłonięciu przez AK przynależność organizacyjna poszczególnych oddziałów nie była do końca określona; oprócz AK znaczne wpływy posiadało tu NSZ, większe akcje (rzadkie) obie organizacje dokonywały wspólnie (np. akcja na dworzec kolejowy w Mrozach, wysadzanie pociągów). Istniały też grupy partyzantów radzieckich skupiające uciekinierów z transportów i obozów jenieckich, kierowane przez emisariuszy zza Bugu. O ich walkach z Niemcami nic nie wiadomo, natomiast dokonywane przez nich na wsiach sekwestracje prowiantu i furażu sprawiły, że byli powszechnie uważani za bandytów. Armia Czerwona wkroczyła do Siedlec na wiosnę 1944 r. Od razu rozpoczęły się prześladowania miejscowej ludności, szczególnie ludzi młodych, których KGB podejrzewało o uczestnictwo w konspiracji. Wpłynęło to na rozwój zbrojnego podziemia, które wykorzystując warunki naturalne (np. leśne uroczysko Jata, gdzie w 1943 r. mieściła się polowa szkoła podchorążych AK) i sympatie ludności (znane są przypadki, że wieś wybierała milicjantami ujawniających się członków leśnych oddziałów) funkcjonowało w siedleckim do końca lat 40-tych, drobne zaś grupy przeciwników władzy ludowej i pojedynczo ukrywający się partyzanci zostali zlikwidowani dopiero w połowie lat 50-tych.

Warunki te wpłynęły na świadomość i obywatelską aktywność ludności regionu. O ile przed wojną istotną działalność społeczną prowadziły PSL, Związek Młodzieży „Wici” i wiejscy nauczyciele, to w czasach PRL postawy społecznikowskie zdarzały się bardzo rzadko. Nie wykorzystywano nawet istniejącej bazy, np. domów po przedwojennych świetlicach i szkołach elementarnych (4-klasowych). Ludność odznaczała się nieufnością. Prowadzenie zwykłych badań socjologicznych napotykało do niedawna trudności. Wieś nie akceptowała obcych, jeśli nie zostali wprowadzeni przez kogoś z miejscowych (warto zwrócić uwagę na fakt, iż często zdarzają się tu miejscowości zamieszkiwane przez trzy albo cztery rozrośnięte i wielokrotnie ze sobą skoligacone rodziny, które niejako zamykają się do wewnątrz, gdyż każdy ma tam swoje miejsce w drzewie genealogicznym i płynące stąd przekonanie, że nieznanomość jego rodowej sytuacji musi wpłynąć na niezrozumienie go jako człowieka). Badanie kontrowersyjnych faktów historycznych do dziś nie jest łatwe z

powodu niechęci wielu osób - zwłaszcza starszych, pamiętających czasy terroru - do dzielenia się swoją wiedzą.

Siedlce stały się miastem wojewódzkim na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 1.06.1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym kraju. Liczyły wtedy wraz z przyległościami 44285 mieszkańców. Nowe województwo obejmowało obszar 8,5 tys. km², z ludnością 630 tys. Należało do grupy województw stworzonych niejako na siłę, by zgadzał się w miarę równy podział kraju na 49 jednostek terytorialnych, albowiem nie miało ani infrastruktury, ani kadr, ani tradycji pełnienia roli lokalnej metropolii. Realizowany pośpiesznie program maksymalnego uprzemysłowienia i zwiększenia ilości ludności rdzennie miejskiej napotykał przeszkody tkwiące w świadomości społecznej mieszkańców, ponadto powodował szkody ekologiczne.

Wymienione przyczyny sprawiły, że do końca lat 70-tych nie powstawały w Siedlcach duże grupy opozycji demokratycznej. Co prawda, w marcu 1968 r. przygotowywano wiec studencki w Studium Nauczycielskim i rozpowszechniano ulotki (uczestniczyli w tym m.in. udział Edward Semeniuk uczestniczący później w protestach w Płocku w 1976 r. i w podziemnej działalności regionu toruńskiego w latach 80-tych oraz późniejszy przewodniczący Oddziału Regionu Mazowsze w Siedlcach w 1981 r. i działacz tamtejszego podziemia Maciej Kublikowski) a delegatki z Siedlec brały udział w wiecach i spotkaniach studenckich w Warszawie, ale - praktycznie rzecz biorąc – początki działalności antysystemowej w regionie sprowadzały się do akcji indywidualnych. Trzeba tu wymienić przede wszystkim działania Stanisława Karpika. Już w 1963 r. był on aresztowany za zamieszczenie w oficjalnym tygodniku „Za i przeciw” ogłoszenia o organizowaniu Zrzeszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej stawiającego sobie za cel opiekę nad grobami i miejscami pamięci narodowej oraz organizowanie uroczystości religijno-patriotycznych. W 1966 r. nagrywał i kolportował patriotyczne kazania i audycje RWE za co spędził w odosobnieniu (areszt śledczy i przymusowy pobyt w zakładzie psychiatrycznym) prawie 3 lata. W 1973 wybudował na terenie własnej posesji w Starym Opolu koło Siedlec kaplicę ku czci św. Maksymiliana Kolbe, która wkrótce została rozebrana przez SB, a kolegium ds. wykroczeń skazało Karpika na 50 dni aresztu (ukrywał się do amnestii w 1974 r.). Identyczny los spotkał drugą kaplicę pobudowaną we wnętrzu domu w 1976 r. Zagrożony ponownym zamknięciem w szpitalu psychiatrycznym Karpik zwrócił się o pomoc do KOR, z którym nawiązał współpracę jako kolporter wydawnictw i przedstawiciel na Podlasiu. Następnie działał w ROPCiO i współpracował z „Placówką” wydawaną przez M. i W. Kęcików. W 1978 wybudował trzecią kaplicę oficjalnie poświęconą przez Kościół i założył Podlaski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących, którego akcje (petycje, komunikaty) upominały się o prawa katolików i nagłaśniały dyskryminacyjne wobec nich posunięcia władz lokalnych. Pod koniec lat 70-tych bliskim współpracownikiem Karpika został śp. mecenas Jan Mizikowski z Mrozów.

Za drugiego pioniera opozycji w Siedlcach trzeba uznać Zygmunta Goławskiego, żołnierza NSZ i więźnia łagrów sowieckich po wojnie. W latach 60-tych był on trzykrotnie aresztowany przez SB za przeciwstawianie się samowoli funkcjonariuszy tej organizacji (złożył doniesienie do Prokuratury Generalnej) i druk oraz kolportaż wydawnictw religijnych. W latach 70-tych czynny w ROPCiO, założył też Siedlecko-Podlaską Grupę Ludowo-Narodową (z Mizikowskim), która w 1978 r. przeprowadziła w Siedlcach akcję ulotkową nawołującą do bojkotu wyborów do rad narodowych, a w roku następnym weszła w skład KPN; Goławski został członkiem Rady Politycznej tej partii. Z Karpikiem tworzył Podlaski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących, organizował we własnym domu spotkania z pravicowymi działaczami opozycji (W.

Chrzanowski, A. Hall, L. Moczulski, J. Olszewski, W. Siła-Nowicki). Jednakowoż Goławski bardziej był aktywny w Warszawie, gdzie współorganizował wszystkie manifestacje patriotyczne i przygotowywał odsłonięcie pomnika katyńskiego na Powązkach, ściśle współpracując z Wojciechem Ziemińskim, Stefanem Melakiem i ks. Stefanem Niedzielakiem. W 1980 r. organizowali z Karpikiem transporty żywności bezpośrednio ze wsi do Stoczni Gdańskiej i zakładał Niezależny Związek Zawodowy „Podlasie” (włączony do „Solidarności”). W 1981 r. środowisko skupione wokół rodziny Goławskich organizowało w Siedlcach akcje ulotkowe w obronie aresztowanego L. Moczulskiego. W działalności opozycyjnej wspomagali Goławskiego trzej synowie (Andrzej, Krzysztof, Zygmunt jr), Lucjan Błoński i Ryszard Piekart.

Bezpośrednio przed Sierpniem z inspiracji i z udziałem S. Karpika zaczęło się kształtować w Siedlcach środowisko Ruchu Młodej Polski skupione wokół Mirosława Andrzejewskiego i Piotra Czapskiego (współpracownicy: Agnieszka Andrzejewska, Witold Bobryk, Maria Czerniej, Cezary Kaźmierczak, Edward Kopówka, Przemysław Maksymiuk, Bogdan Olszewski, Andrzej Skarus, Robert Wujek, śp. Dariusz Zieniuk). Prowadziło ono akcje protestacyjne (ulotki, malowanie napisów na murach) i samokształceniowe – prelekcje na temat głównie najnowszej historii Polski wygłaszane w salach katechetycznych przez Andrzeja Czumę, Jana Mizikowskiego i Mariana Piłkę. Po przełomie 1980 r. jego uczestnicy współpracowali z „Solidarnością” i NZS. W 1981 rozpoczęli wydawanie pism „Młoda Myśl” i „ABC”. W stanie wojennym i później działalność RMP nie została w Siedlcach reaktywowana.

W okresie pierwszej, legalnej „Solidarności” ilość członków w województwie Związku wynosiła ok.40 tys. (dane z lutego 1981 r. być może zawyżone, podaje się również liczbę 25 tys.). Główną rolę odgrywały komisje związkowe w największych zakładach pracy: PKP (czołowi działacze: Jan Będkowski – pierwszy przewodniczący MKZ; Krzysztof Tchórzewski – drugi przewodniczący Oddziału Regionu Mazowsze w Siedlcach od 16.11. 1981 r; Tadeusz Radomyski, śp. Władysław Chmielewski; Stanisław Perka), Mostostal (Janusz Niedziółka – przewodniczący, Zbigniew Kucharuk, Marian Wielgosz, Zbigniew Fryc, Marian Leśniak, Tadeusz Ochtyra), Stalchemak (Andrzej Cichy - przewodniczący, Marek Biały, Ignacy Kicki, Alicja Budnik, śp.Zygmunt Marynowski, Sławomir Walerzak, śp.Marian Uziębło, Eugeniusz Ksepka, Jerzy Parobczyk, Franciszek Jastak, Zbigniew Kacprzyk, Jerzy Pstrągowski, śp. Edmund Malinowski, Kazimierz Cabaj), FSO (Adam Patoleta), PKS (Franciszek Jastrzębski – przewodniczący KZ), Karo (Andrzej Łożański, Ryszard Piekart, Lucjan Błoński, Elżbieta Trebno), PSI – fabryka sprężyn (Janusz Ławecki), VIS Mieczysław Drygiel, Kazimierz Kacprzak, M. Kublikowski – przewodniczący Oddziału Regionu Mazowsze w 1981r.), BGŻ (Stanisław Michaluk, Maria Wrona), Wojewódzki Urząd Telekomunikacji (Janusz Olewiński, Marek Krzyżanowski), Siedleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego (Jan Mikiciuk, Edward Skąpski), Siedlecki Kombinat Budowlany (Lucjan Kornacki), filia zakładów Mera-Błonie (Tadeusz Orzełowski). Większość z nich wydawała własne biuletyny prasowe. Kadra związkowa rekrutowała się głównie spośród robotników i pracowników ze średnim i wyższym wykształceniem technicznym. Trzy pierwsze z wymienionych zakładów odgrywały rolę wiodącą. Oprócz tego w działalności Oddziału Regionu znaczną rolę odgrywały osoby ze środowiska nauczycielskiego i pracowników domów kultury (Lech Dauksza – przewodniczący Sekcji Pracowników Kultury, Maria Dauksza, Danuta Kalińska, Florentyna Rzemieniuk, śp.Hanna Pawłowska i jej mąż Włodzimierz, Marek Stasinowski). Członkami zarządu oddziału byli również Norbert Choraży z Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Krzysztof

Goławski (wówczas pracownik Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego). Organem prasowym Związku było pismo „Odnova” (redakcja: Andrzej Jastrzębski – redaktor naczelny, Józef Czubła, Stanisław Dąbrowski, K. Goławski, Wiesław Zajączkowski, Hanna i Włodzimierz Pawłowscy, Sławomir Wysocki). Konkretnie problemy, jakimi zajmował się Oddział Regionu można uznać za wypadkową ogólnopolskiej polityki Związku. Najbardziej zaawansowane kampanie dotyczyły kwestii wolnych sobót, zaopatrzenia w żywność, poprawienia stanu ochrony zdrowia. Po wprowadzeniu stanu wojennego większość aktywistów została internowana. Aktywność rozwijało też środowisko akademickie (WSR-P, od 1983 r. imienia Georgi Dymitrowa, co uznać można za formę represji władz), gdzie działali Zygmunt Głowacki i Wiesław Walankiewicz. Wydawano tam pismo „Głos Niezależnych” (redakcja: Andrzej Bohdanowicz, Józef Czubła, Tadeusz Gańko, Zbigniew Kobyliński, Jolanta Samoder, W. Walankiewicz), działał również NZS uczestnicząc w ogólnopolskich akcjach Zrzeszenia, wydając jednodniówki i biuletyny oraz organ strajkowy „Nierzeczywistość”, którego pomysłodawcą i redaktorem graficznym był M. Andrzejewski.

W innych miejscowościach czołowymi działaczami byli w latach 1980-81: *Jerzy Roman, Jan Polkowski i Andrzej Czapski (Biała Podlaska), Jan Dedecjusz, Franciszek Dobrowolski, Marek Pluciński (Garwolin), Alicja Cieszek, Stanisław Frączek, Aleksander Krawczyk, Janusz Krukowski, Józef Lipka-Chudzik, Jan Płudowski, (Łuków), Paweł Fusik, Jadwiga Frelak, Jan Jerzak (mińsk Maz.), Włodzimierz Zawadzki, Mieczysław Łaba, S. Dąbrowski, Maciej Wąż (Sokołów Podl.; aktywna komisja zakładowa „S” w tamtejszych zakładach mięsnych), Zygmunt Sikorski, Jerzy Ryczkowski, Marek Królak, Maciej Małowidzki, Wacław Pietrzykowski, Wiesław Ratajski, Jan Szewczyk (Węgrów)*. Pomimo ostrych wewnętrznych sporów rozwinęła się „Solidarność” RI, której wojewódzkie władze rezydowały w Siedlcach, natomiast działalność odbywała się głównie na wsiach. Na wiosnę 1981 r. istniały koła w 43 gminach skupiające ponad 4 tys. członków. Aktywną rolę w latach 1980-81 i później odgrywali: *Jan Mizikowski (zakładał koła wiejskie rolniczego związku), Jan Dołęgowski ze wsi Przywory Duże (przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego w 1981r.), Jan Kosicki z Garwolina (drugi przewodniczący Prezydium WKZ), Wiktor Stasiak z Sulejowa, gm. Jadów, Wacław Sobótka z Dybowa, gm. Kosów Lacki (trzeci przewodniczący WKZ), Włodzimierz Zawadzki (Sokołów Podl.), Antoni Prokopiuk, Irena Żyłan (okolice Łochowa), Edmund Drygiel z Siedlisk, gm. Wojcieszków, Zbigniew Adamczyk jak również Danuta Stasiak*. „Solidarność” RI współpracowała ściśle z siedlecką „Solidarnością”, dzieląc z nią siedzibę, organizując wspólne imprezy (np. wiec na stadionie miejskim w lecie 1981 r.) oraz wydając wspólny „Serwis Bieżący NSZZ „Solidarność” (redaktor: Sławomir Musiej), a następnie „Z Kosą. Serwis Informacyjny Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego w Siedlcach” (redaktor: Zbigniew Kucharuk). Można powiedzieć, iż to ściśle współdziałanie wynikało też ze specyfiki regionu. 5.11.1981 r. działacze „Solidarności” RI pod wodzą E. Drygiela zajęli siedzibę proreżimowych organizacji młodzieżowych w centrum Siedlec, przy ul. Świerczewskiego (ob. Piłsudskiego) 45 (naprzeciwko więzienia) i prowadzili tam strajk okupacyjny z powodu nieprzestrzegania przez rząd Porozumień Ustrzyckich. W momencie wprowadzenia stanu wojennego strajk rozszedł się po osiągnięciu porozumienia z siłami porządkowymi; nie był pacyfikowany przez MO, działaczy rolniczych internowano wyciągając ich z domów po powrocie z Siedlec.

Pierwszą gazetą wydawaną w Siedlcach po wprowadzeniu stanu wojennego były „Wiadomości Podlaskie” ukazujące się od 2.01.1982 r.. Drukowali je ukrywający się Zbigniew Kucharuk (w Sokołowie Podl. i we wsi Karlusin) i S. Karpik także ukrywający się po ucieczce ze szpitala we Włodawie, gdzie był internowany (na kolonii

w Kluczewie i Bindudze k. Sarnak), który organizował także papier. Poza nim redaktorami gazety byli S. Dąbrowski (w 1982 r., potem przeniósł się do Warszawy; organizował też papier i produkcję), C. Kaźmierczak (wydał też w 1982 r. trzy numery gazetki „Goniec Wojenny”), J. Mizikowski (pisał teksty historyczne) i W. Zajączkowski. „Wiadomości Podlaskie” drukowano na tzw. ramce i na powielaczu. Po ujawnieniu się Kucharuka i aresztowaniu Karpika (1983 r.) kolejne numery pisma wydali C. Kaźmierczak (w 1982 r. wydał też 3 numery gazetki „Goniec Wojenny”) i Tomasz Olko razem z Maciejem Kublikowskim i Janem Mizikowskim. Drukowano je w Siedlcach, Ujrzanowie i na plebanii ks. Mirosława Łubika w Łukowie. i w Siedlcach). W druku uczestniczyli – w późniejszym okresie istnienia gazety – Antoni Prokopiak, Sławomir Paprocki, Adam i Witold Bobrykowie oraz Agnieszka, Adam i Tomasz Maciejczykowie oraz M. Kublikowski, który dostarczał farby drukarskie. Zachowały się również egzemplarze przepisywane na maszynie i ręcznie. Kolportowano metodą „podaj dalej”. „Wiadomości Podlaskie” miały charakter niezależnego biuletynu regionalnego, od 1983 r. firmowanego przez Terenową Komisję Wykonawczą. Ich nakład dochodził maksymalnie do tysiąca egz. W 1982 r. przez krótki czas ukazywało się również pismo satyryczne „Osa” redagowane i drukowane na powielaczu białkowym przez Stanisława Michaluka i T. Ochtyrę oraz „Goniec Wojenny” redagowany przez C. Kaźmierczaka (3 numery). W Białej Podlaskiej śp. Jakub Sklepik wydawał do 1983 r. organ Mazowieckiej Konfederacji „Solidarność-Podlasie” pt. „Podlasie”. W Mińsku Mazowieckim wychodziły nieregularnie „Głos Miński” i „Przegląd Miński” (do 1987 r.). Poza wymienionymi tytułami region siedlecki był zdany na prasę przywożoną z Warszawy.

Od 1982 r. ruszył kolportaż międzymiastowy. Zrazu bibułę transportowano z Warszawy. Dopiero w drugiej połowie lat 80-tych nawiązano kontakty ze Śląskiem, Łodzią i Radomiem, w czym duża zasługa św. prof. Tadeusza Kłopotowskiego, członka władz Regionu w 1981 r. utrzymującego w stanie wojennym łączność pomiędzy jego terenowymi Oddziałami kolportaż ogólnopolski zaczął się od 83 roku Stałymi kolporterami jeżdżącymi do Warszawy byli J. Ławecki, T. Olko, Dariusz Celiński, Andrzej Boguszewski, Szczepan Gruda, Krzysztof Golbiak M. Kublikowski (do 1984r., potem wyemigrował), Marian Kwiatkowski z Białej Podlaskiej, Sławomir Musiej, Ewa Turska z Łodzi (od 1983r., siostra T. Olki), W. Walankiewicz, Andrzej Wielogórski.

Próby odtworzenia władz związku podjęto już w 1982 r. W roku następnym powstała Terenowa Komisja Wykonawcza skupiająca przedstawicieli „Solidarności” (M. Biały, W. Zajączkowski) i „Solidarności” RI (W. Stasiak, W. Zawadzki). TKW wydawała oficjalne oświadczenia w sprawach bieżących, koordynowała podziemne działania Związku i reprezentowała region siedlecki na zewnątrz. Jej organem prasowym były „Wiadomości Podlaskie”. W 1985 r., po połączeniu się z Siedleckim Komitetem Oporu Społecznego (SKOS) do Komisji dołączyli z jego ramienia T. Olko i A. Patoleta, a także S. Musiej i J. Niedziółka, którzy zajęli miejsca W. Stasiaka (wyjechał do Warszawy) i W. Zawadzkiego. Nastąpiła wtedy zmiana nazwy na Oddziałową Komisję Wykonawczą. Jej dokumenty publikowało „Metrum”, zachowując przy tym swobodę programową i własny profil.

W pierwszej połowie lat 80-tych głównymi formami oporu społecznego w regionie były – poza kolportażem prasy - akcje ulotkowe i malowania napisów oraz manifestacje religijno-patriotyczne (pochody po mszach połączone ze składaniem wieńców pod pomnikiem Kościuszki w Siedlcach) i akcje plakatowo-ulotkowe. Początkowo organizowali je wspólnie działacze pozostających w podziemiu komisji zakładowych „Solidarności”, pojedynczy przedstawiciele „Solidarności” RI oraz

środownisko Goławskich, a od 1983 r. podziemny Terenowa (od 1985 r. Oddziałowa) Komisja Wykonawcza Msze za Ojczyznę odbywały się każdego 1.05 i 31.08. w katedrze siedleckiej pw. Niepokalanego Serca NMP, a w dniach 3.05 i 11.11 w kościele pw. św. Stanisława (odprowiał ks. Ryszard Andruszczak). W kościele przy klasztorze ss. Sakramentek msze za Ojczyznę odprowiał sufragan siedlecki ks. bp Wacław Skomorucha, miał tam swoją siedzibę założony z początkiem 1982 r. przy Kurii Biskupiej Charytatywny Komitet Pomocy Społecznej (drugi w Polsce po warszawskim – jego opiekunem był ks. Józef Miszczuk) posiadający swoje filie we wszystkich większych miastach województwa. W klasztorze przechowywano przez całe lata 80-te papier, a także można się tam było zaopatrzyć w prasę i wydawnictwa bezdebitowe. Ich biblioteka, zorganizowana i prowadzona przez Janinę Ługowską i Hannę. Pawłowską mieściła się w kościele pw. św. Stanisława. Przedsięwzięciu temu patronował ks. Mieczysław Łuszczynski, który również odsłonił w tym kościele symboliczny grób ks. Jerzego Popiełuszki i tablicę pamięci „Solidarności”. W salach katechetycznych tych parafii organizowano niezależne wykłady (głównie z historii Polski), a po 1985 r. odbywały się tam występy Teatru Domowego (sprowadzanego z Warszawy dzięki kontaktom C. Kaźmierczaka i T. Olki z Andrzejem Szczepkowskim), niezależne wystawy, wieczory autorskie i pokazy kina domowego. Po nabożeństwach odbywały się patriotyczne pochody w centrum Siedlec, najliczniejsze (ponad 1000-osobowe) w latach 1982-84. Miały miejsce akcje palenia świeczek, składania wieńców pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, budowania symbolicznych krzyży „Solidarności” i umieszczania jej symboli. W tych samych latach przeprowadzano częste akcje informacyjno-ulotkowe. Ulotki drukowano m.in. w mieszkaniach S. Michaluka (uczestniczyli też: Leszek Andrzejewski, C. Kaźmierczak, T. Olko, M. Kublikowski) i Elżbiety Jędrzejuk, która organizowała również inne lokale na druk (uczestniczyli jej córka Eliza, Marek Michałowski, C. Kaźmierczak, T. Olko). Poza ulotkami i znaczkami wydrukowano plakaty ze zdjęciami internowanych z Siedlec, plakaty ośmieszające oficjalne związki zawodowe, znaczki i tzw. prasowanki (koszulkowy sitodruk na papierze), w których produkcję byli też zaangażowani: Joanna Andrzejewska i Karol Turski z Łodzi (projekty graficzne), Lech Dauksza (wykonanie diapozytów), Stanisław Sobiech (ofiarował farby drukarskie), Iwona Marchelska z Warszawy (także udostępnienie lokalu na druk) – to pierwsza inicjatywa siedlecka mająca zasięg ogólnopolski: prasowanki kolportowano na terenie całego kraju. W tym samym czasie środowisko podziemnego KPN skupione wokół rodziny Goławskich wydawało powielaczowe odezwy sygnowane „*Ruch Niepodległościowy na Podlasiu*”, kolportowało prasę oraz wydawnictwa katolicko-narodowe, organizowało msze św. za więzionych i internowanych i akcje układania krzyży. Jego działania utrudniała jednak ciągła inwigilacja przez SB i zaangażowanie liderów w ogólnopolskie spory polityczne (odejście z KPN w grudniu 1984 r., następnie nawiązanie w 1985 r. współpracy z PPN, którego struktury usiłowali Goławscy tworzyć na swoim terenie w oparciu o kontakty z czasów przedsierpniowej Grupy Ludowo-Narodowej). Ponadto w regionie podejmowano akcje spontaniczne jak strajk szkolny w obronie zdejmowanych krzyży w miejscowości Miętne i popierająca go głódówka biskupa Jana Mazura w Kurii Biskupiej w Siedlcach. (1984).

W całym siedleckim podziemiu można wyróżnić trzy środowiska opozycji antykomunistycznej w latach 80-tych. Pierwsze, czerpiące z niepodległościowej tradycji lat wojennych i powojennych i uważające się za kontynuatorów ówczesnych ruchów niepodległościowych stanowiła siedlecka KPN. Środowisko to koncentrowało się wokół jednej rodziny (Goławskich), natomiast omówione powyżej uwarunkowania historyczne wpłynęły na jego hermetyczność; KPN-owcy uczestniczyli w ogólnych

manifestacjach, lecz działalność bieżącą prowadzili w zasadzie oddzielnie, będąc bardziej ekspozyturą warszawskiej centrali KPN niż organizacją nastawioną na bieżące działanie w miejscu zamieszkania. Drugie środowisko to niepokodzeni z rzeczywistością działacze pierwszej „Solidarności”, którzy w oparciu o Kościół usiłowali kultywować, przede wszystkim w zakładach pracy, pamięć o krótkim okresie wolności i o wolnej Polsce. Najsilniejsze podziemne komisje zakładowe funkcjonowały w Stalchemaku (E. Ksepka – przewodniczący, M. Biały, I. Kicki, śp. E. Malinowski, K. Cabaj, śp. Andrzej Piwowarczyk, Zdzisław Gryczewski), VIS-ie (K. Kacprzak – przewodniczący), Siedleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego (Kazimierz Głódź, Krzysztof Golbiak) i Mostostalu (J. Niedziółka – przewodniczący, Andrzej Biardzki, Karol Chajewski, Halina Drwęska). Grupa ta wyraźnie nie dysponowała możliwościami rozwinięcia podziemnej działalności, dlatego jej aktywność (jako grupy) z czasem malała; najbardziej ideowi jej członkowie stawali się współpracownikami trzeciego ze środowisk, wciągając w jego akcje najbliższe otoczenie w pracy i w domu. Odbывало się to na zasadzie indywidualnego zaufania (skądinąd bardzo częstej w całym podziemiu). Co prawda w latach 1984-86 ukazywała się gazeta tajnych komisji zakładowych „Informator Solidarności” (21 numerów drukowanych na powielaczu) redagowana przez J. Olewińskiego, L. Błońskiego i Zenona Borkowskiego, ale jej zasięg oddziaływania był niewielki. Dopiero około 1987 r. można mówić o ożywieniu działalności tajnych komisji zakładowych. Właśnie trzecie z opozycyjnych środowisk, które wyodrębniło się na przełomie 1983 i 84 roku miało zdominować wkrótce całą siedlecką opozycję, podejmując liczne, spektakularne przedsięwzięcia i stanowić nieustającą kuźnię młodych kadr dla podziemia, co potwierdza raz jeszcze lansowaną od dłuższego czasu przez autora niniejszego opracowania tezę, iż narzucane od lat społeczeństwu przez grupkę, fakt że wybitnych opozycjonistów, zdanie jakoby pod koniec lat 80-tych wyczerpały się możliwości jakiegokolwiek działania podziemia i trzeba było zawrzeć historyczny kompromis okrągłostołowy z równie wyczerpanymi władzą komunistami, nie ma pokrycia w rzeczywistości. Trzecie z omawianych środowisk stworzyli ludzie, których nazwać można zawodowymi rewolucjonistami. Wybrali oni walkę z komuną jako sposób na życie. Głównym ich celem stało się zorganizowanie profesjonalnego podziemia w regionie i powiązanie go ze strukturami ogólnopolskimi. Oczywiście liderzy tego środowiska (C. Kaźmierczak, T. Olko) nie wzięli się znikąd. Wcześniejszą aktywną działalnością (brali udział w większości manifestacji organizowanych przez podziemne TKW, drukowali, kolportowali) zaskarbili sobie zaufanie i uznanie w kręgach podziemnych jak również nawiązali w nich odpowiednie kontakty. Stawiali jednakże sobie za cel jak najszerszą działalność antykomunistyczną dla niej samej, bez obowiązującego dotąd patriotyczno-religijnego sztafażu, choć ich stosunki z Kościołem były bardzo poprawne (gdy Kaźmierczaka prześladowało SB za pozostawanie bez pracy, zatrudniła go siedlecka kuria), istniała również współpraca w dziedzinie kultury niezależnej (kolportaż, organizacja wystaw, przedstawień Teatru Domowego, pokazów filmowych). Charakterystyczny jest tu epizod z 1.05.1982 r., kiedy to w trakcie pochodu 1-majowego K. Golbiak i T. Olko (przy współpracy K. Kacprzaka) wykonali happening polegający na wypuszczeniu żywych wron udekorowanych czerwonymi wstążkami. Po niepowodzeniu kolejnej inicjatywy S. Karpika z 1983 r., Ruchu Wierzących na Podlasiu środowisko zawodowych konspiratorów zdominowało opozycję w regionie, tym bardziej, że Karpik poświęcił się odtąd głównie działalności charytatywnej. Swój sukces zawdzięczali oni – poza walorami osobistymi – umiejętnemu wykorzystaniu nawiązanych wcześniej, głównie w Warszawie za sprawą Krzysztofa Turlejskiego oraz Zbigniewa i Zofii Romaszewskich - kontaktów z szeroko

rozumianym środowiskiem KOS-u i dostosowaniu własnych działań do trendów panujących w ówczesnej opozycji.

W 1983 r. nastąpiło instytucjonalne powiązanie z KOS-em. Powstał Siedlecki Komitet Oporu Społecznego (SKOS; Kaźmierczak, Olko, A.Patoleta, S. Michaluk, początkowo także Elżbieta Jędrzejuk), co od razu ożywiło współpracę z Warszawą i włączyło region w sieć kolportażu ogólnopolskiego. Skład SKOS-u reprezentował najbardziej zaangażowane w siedleckim w opozycję grupy społeczne: Kaźmierczak (maturzysta, przedstawiciel młodego pokolenia konspiratorów), Olko i Michaluk (wykształcenie średnie), Patoleta (robotnik), Jędrzejuk (nauczycielka). Rodziły się nowe inicjatywy. W miejsce „Wiadomości Podlaskich” powstało „Metrum”, od 1983 do 1986 r. gazeta informacyjna, następnie przekształcone w kwartalnik polityczno-literacki, przy którym od 1985 funkcjonowało wydawnictwo o tej samej nazwie. Redaktorem naczelnym był tu Kaźmierczak, sekretarzem redakcji M. Dauksza, redaktorem technicznym L. Dauksza, oprawą plastyczną zajmowali się m.in. J. i M. Andrzejewscy (w składzie redakcji wymienić trzeba też Dariusza i Lilianę Pukiewiczów pracujących do wyjazdu na emigrację w 1987 r., oraz W. Pawłowskiego). Nakład dochodził do 2 tys. egz. „Metrum” otrzymało w 1988 r. nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Przy „Metrum” powstało też Wydawnictwo im. Grzegorza Przemyska wydające tomiki poetyckie młodych twórców (jego animatorem był Edward Kopówka). Ten minikoncERN dysponował własnym sprzętem drukarskim (powielacze, ramki, offset), lokalami, w których odbywał się druk (m.in. u niespokrewnionych ze sobą Marka i Bogusława Olszewskich, rodziny Maciejczyków, Teresy Orzechowskiej, później Olko, w Siedlcach, u rodziny Zdunków w Koszewnicy, a także u Krzysztofa Karwatuika; ten ostatni lokal pełnił rolę rezerwową i do 1989 r. nie został użyty). Stałe ekipy drukarskie stanowili – poza przed chwilą wymienionymi – Janusz Łuczak (szef poligrafii; w 1983 r. wznowił wydawanie organu NZS „Nierzeczywistość”), bracia Bobrykowie, rodzeństwo Maciejczyków, Zbigniew Głębocki, Leszek Andrzejewski, Olko i Kaźmierczak. Oczywiście w drukarniach tych wykonywano też ulotki i inne druki bieżące. Istniało również porozumienie z powielarnią Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach, gdzie za pieniądze można było wydrukować na offsecie wszystko. Papier dostarczał w hurtowych ilościach śp. Krzysztof Kozak. Kolportaż prowadzili Łuczak i Dariusz Celiński, Szczepan Gruda, Kazimierz Kur z Łukowa czy też Marian Kwiatkowski z Białej Podlaskiej, Ewa Turska z Łodzi, Magda Drewniak z Warszawy. Za transport wydawnictw i materiałów odpowiadał A. Patoleta, przy współpracy S. Wołowicza. Kolportaż ogólnopolski odbywał się za pośrednictwem wydawnictw: KOS, NOWA, Krąg, CDN, i kontakty indywidualne: Szczecin, Stalowa Wola, Łódź, Śląsk, w regionie wykorzystywano do tego celu tajne komisje zakładowe oraz osoby kolportujące indywidualnie. Objęto nim także Białą Podlaską i inne miejscowości w regionie. KOS dofinansowywał również powyższe publikacje, choć w większości zarabiały one na siebie, a po 1985r. otrzymywały też dotacje z Zachodu, co było efektem zagranicznych podróży (Szwecja, Francja) Olki i Kaźmierczaka.

T. Olkour uruchomił w 1984 roku radio „Solidarność”. Do emisji programów wykorzystywał oryginalne nadajniki skonstruowane przez Jerzego Gajowniczka (w tym samym okresie dwie audycje radiowe nadali M. Biały, C. Kaźmierczak i W. Walankiewicz wykorzystując inne nadajniki przywiezione z Warszawy; współpracowali przy tym Andrzej i Bożena Janiszewscy: miały one umożliwić wejście na fale radiowęzła zakładowego w Stalchemaku, co się nie powiodło). Olko przywoził z Warszawy nagrane audycje, ich montaż zapewniali Maria i Stanisław Wołowiczowie, lokale organizował m.in. A.Patoleta. Lektorami 41 (do 1989 r.) audycji byli ludzie z Warszawy, nieznani w Siedlcach. Następnie – przy pomocy Siedlczan -

zorganizowano radio w Białej Podlaskiej, czym zajmował się Narcyz Malinowski i Mińsku Mazowieckim (przed wyborami kontraktowymi). Podjęto udane próby przemytu bibuły na Zachód (poprzez jeżdżącego tam służbowo Andrzeja Drewniaka) i wydawnictw religijnych na teren b. ZSRR (przy udziale Wiesława Jurka z Białej Podlaskiej i pracowników PKP w Terespolu). C. Kaźmierczak zorganizował profesjonalnie działające grupy ulotkowe, którymi kierowali Jacek Jędrzejewicz i Paweł Korbel oraz prywatne kino domowe i wypożyczalnię kaset video w mieszkaniu Leszka i Jadwigi Filusów. Kolejną inicjatywą T. Olko, podjętą w 1986 r. wspólnie z śp. prof. Tadeuszem Kłopotowskim (członek Zarządu Regionu Mazowsze w 1981 r. stała się „Gazeta Podlaska” – po zmianie profilu „Metrum” jedyna podziemna gazeta informacyjna w regionie drukowana (poza pierwszymi numerami) na offsecie w nakładzie dochodzącym do 4 tys. egz. (do 1989 r. ukazało się 49 numerów). Deklarowała ona ambicje, by stać się w pełni profesjonalną gazetą, niczym – poza treścią - nie różniącą się od prasy koncesjonowanej. Już samo to świadczy o innej niż na początku lat 80-tych orientacji jej twórców. Zarówno „Metrum” jak „Gazeta Podlaska” chętnie rozszerzały swoje spektrum publikując dodatki, takie jak przedruki „Gazety Mówionej” Romy i Stefana Bratkowskich w kolejnych numerach „Gazety Podlaskiej”

Młodzi pracownicy techniczni siedleckiego podziemia (bracia Bobrykowie, rodzeństwo Maciejczyków, Przemysław Maksymiuk) poza aktywnym uczestnictwem w produkcji miejscowej prasy i wydawnictw (druk, skład) nawiązali własne kontakty z Warszawą, czego efektem stała się współpraca w roli korespondentów terenowych (głównie P. Maksymiuk) z redagowanym przez Joannę Wierzbicką-Rusiecką biuletynem „Agencji Informacyjnej Solidarności (AIS)” w latach 1983-84, a następnie z jego kontynuacją „KAT (Krajowa Agencja Terenowa)” do 1986r. Potem to kształtujące się, nowe środowisko opozycyjne przejęło legalne Towarzystwo Miłośników Podlasia (podobne akcje miały miejsce w całej Polsce, m.in. w Toruniu), gdzie od 1987 udzielali się P. Maksymiuk, E. Kopówka i Stanisław Jastrzębski (przedtem związany z wyd. im. G. Przemyka). Towarzystwo – poza upowszechnianiem wiedzy o Podlasiu, organizacją pokazów filmowych i spotkań z opozycyjnymi twórcami – podjęło odbudowę kopca Piłsudskiego w Majówce k. Siedlec. Historia tej inicjatywy o tyle jest ciekawa, że wokół postaci bohatera narodowego i projektu (jeszcze przedwojennego) jego upamiętnienia jednoczą się przedstawiciele różnych opozycyjnych środowisk: obok młodych z TMP spotykamy związanych z tajnymi komisjami zakładowymi śp. E. Malinowskiego, J. Olewińskiego, L. Błońskiego, Z. Borkowskiego (który również działał w KPN), K. Chajewskiego i J. Niedziółkę.

Częsta w innych rejonach Polski akcja występowania do sądów o rejestrację zakładowych komitetów „Solidarności” nie znalazła wielkiego oddźwięku w Siedlcach. O rejestrację wystąpiła jedynie w 1988 r. komisja z Mostostalu (pod przewodnictwem J. Niedziółki). Przy okazji warto wspomnieć, że bracia Bobrykowie założyli w 1989 siedlecki oddział reaktywowanej PPS i wydawali pismo „Naprzód” (ukazały się 3 numery w latach 1989-90); z uwagi na kontakty obu redaktorów z okresu studiów była to w zasadzie inicjatywa siedlecko-lubelska. Można stwierdzić, iż dopiero ruch komitetów obywatelskich uaktywnił lokalne środowiska. Jednakowoż, podobnie jak w innych miastach ostateczny skład powstałego 16.04.1989 wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w Siedlcach stanowił pewną wypadkową: znaleźli się w nim zarówno ludzie aktywni w podziemiu („Solidarność” i „Solidarność” RI) jak i wcześniej nieznani. Osoby te rekrutowały się z odrodzonych komisji zakładowych „Solidarności”, „Solidarności” RI bądź związane były z WSR-P. Zarząd tworzyli: śp. Józef Wodzyński (przewodniczący, później regionalny

pełnomocnik ds. samorządu terytorialnego, adiunkt na WSR-P), S. Musiej, J. Niedziółka, M. Biały, Bronisław Popkowicz (z „Solidarności” RI), W. Zajączkowski. Aktywnie udzielał się S. Michaluk. Program Komitetu można nazwać regionalną transmisją inicjatyw i oświadczeń Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „S” L. Wałęsie. Głównym jego zadaniem było przygotowanie wyborów tzw. kontraktowych w 1989 r. Przy tej okazji nie obyło się bez kontrowersji: środowisko Goławskich zawetowało kandydaturę śp. prof. T. Kłopotowskiego do Senatu, stworzyło odrębny komitet obywatelski promujący w jego miejsce Romualda Starosielca (podobna sytuacja wynikła w Radomiu w związku z kandydaturą śp. Jana Józefa Lipskiego), co spowodowało też zamieszanie wokół ogólnopolskiego kandydata do Sejmu Ryszarda Reiffa – przejęty przez komitet Goławskich, odszedł następnie do Suwałk. Organem prasowym KO i powstałym w 1988 r. Rejonowej Komisji „Solidarności” było redagowane przez P. Maksymiuka przy współpracy Andrzeja Bryńczaka pismo „Nasz Czas”, którego 20 numerów wydrukowano w Warszawie w nakładzie ok. 4000 egz. Warto zauważyć brak dotychczasowych liderów opozycji. Kaźmierczak i Olko nie zaistnieli w KO; ten pierwszy w 1990 r. wyjechał na parę lat do USA. Wystąpił tu syndrom uśrednienia, typowy dla komitetów obywatelskich, które dopiero potem stały się elementem politycznego przetargu i zaczęły się upartyjnić (większość członków siedleckiego znalazła się w Porozumieniu Centrum i Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Narodowym), co doprowadziło do ich upadku – jak sądzę, szkoda – syndrom ten widać również w Siedlcach. Wybitni opozycjoniści nie robili tu raczej karier politycznych, także administracja lokalna niewiele im miała do zaoferowania. Inna sprawa, że sami na ogół nie chcieli bawić się w politykę; dotyczy to też szczebla lokalnego, zbyt upolitycznionego, jak wiadomo, w skali ogólnokrajowej. W wyborach kontraktowych posłami OKP zostali S. Dąbrowski (sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie, pracujący wiele lat w Sokołowie Podl.), Krzysztof Szymański (rolnik ze wsi Korytnica, aktywny w „Solidarności” RI) i W. Zajączkowski (prawnik) w Siedlcach oraz Mieczysław Trochimiuk (przewodniczący „Solidarności” RI) i Andrzej Czapski w Białej Podlaskiej. Już w 1990 r. na bazie wojewódzkiego KO wykreowały się komitety miejskie, których programy nastawione były na sprawy lokalne – wszelkie relacje na ten temat potwierdzają, że Wojewódzki Komitet Obywatelski stał się po prostu w pewnym momencie miejskim siedleckim, obok niego powstały KO w innych miastach regionu. Wygrały one w przytłaczający sposób wybory samorządowe w 1990 r. Zaszła wtedy prawidłowość: w mniejszych miastach np. Biała Podlaska, Sokołów Podl., Węgrów) polityką lokalną zajęli się częstokroć ludzie z podziemno-solidarnościową przeszłością, w Siedlcach natomiast były to głównie osoby nowe (czołowi przedstawiciele miejskiego KO to śp. Henryk Gut, Piotr Maliszewski, Mirosław Symanowicz).

Częsta w innych rejonach Polski akcja występowania do sądów o rejestrację zakładowych komitetów „Solidarności” nie znalazła wielkiego oddźwięku w Siedlcach. O rejestrację wystąpiła jedynie w 1988 r. komisja z Mostostal (pod przewodnictwem J. Niedziółki). Przy okazji warto wspomnieć, że bracia Bobrykowie założyli w 1989 siedlecki oddział reaktywowanej PPS i wydawali pismo „Naprzód” (ukazały się 3 numery w latach 1989-90); z uwagi na kontakty obu redaktorów z okresu studiów była to w zasadzie inicjatywa siedlecko-lubelska. Można stwierdzić, iż dopiero ruch komitetów obywatelskich uaktywnił lokalne środowiska. Jednakowoż, podobnie jak w innych miastach ostateczny skład powstałego 16.04.1989 wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w Siedlcach stanowił pewną wypadkową: znaleźli się w nim zarówno ludzie aktywni w podziemiu („Solidarność” i „Solidarność” RI) jak i wcześniej nieznani. Osoby te rekrutowały się z odrodzonych

komisji zakładowych „Solidarności”, „Solidarności” RI bądź związane były z WSR-P. Zarząd tworzyli: śp. Józef Wodzyński (przewodniczący, później regionalny pełnomocnik ds. samorządu terytorialnego, adiunkt na WSR-P), S. Musiej, J. Niedziółka, M. Biały, Bronisław Popkowicz (z „Solidarności” RI), W. Zajączkowski. Aktywnie udzielał się S. Michaluk. Program Komitetu można nazwać regionalną transmisją inicjatyw i oświadczeń Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „S” L. Wałęsie. Głównym jego zadaniem było przygotowanie wyborów tzw. kontraktowych w 1989 r. Przy tej okazji nie obyło się bez kontrowersji: środowisko Goławskich zawetowało kandydaturę śp. prof. T. Kłopotowskiego do Senatu, stworzyło odrębny komitet obywatelski promujący w jego miejsce Romualda Starosielca (podobna sytuacja wynikła w Radomiu w związku z kandydaturą śp. Jana Józefa Lipskiego), co spowodowało też zamieszanie wokół ogólnopolskiego kandydata do Sejmu Ryszarda Reiffa – przejęty przez komitet Goławskich, odszedł następnie do Suwałk. Organem prasowym KO i powstałej w 1988 r. Rejonowej Komisji „Solidarności” było redagowane przez P. Maksymiuka przy współpracy Andrzeja Bryńczaka pismo „Nasz Czas”, którego 20 numerów wydrukowano w Warszawie w nakładzie ok. 4000 egz. Warto zauważyć brak dotychczasowych liderów opozycji. Kaźmierczak i Olko nie zaistnieli w KO; ten pierwszy w 1990 r. wyjechał na parę lat do USA. Wystąpił tu syndrom uśrednienia, typowy dla komitetów obywatelskich, które dopiero potem stały się elementem politycznego przetargu i zaczęły się upartyjnić (większość członków siedleckiego znalazła się w Porozumieniu Centrum i Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Narodowym), co doprowadziło do ich upadku – jak sądzę, szkoda – syndrom ten widać również w Siedlcach. Wybitni opozycjoniści nie robili tu raczej karier politycznych, także administracja lokalna niewiele im miała do zaoferowania. Inna sprawa, że sami na ogół nie chcieli bawić się w politykę; dotyczy to też szczebla lokalnego, zbyt upolitycznionego, jak wiadomo, w skali ogólnokrajowej. W wyborach kontraktowych posłami OKP zostali S. Dąbrowski (sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie, pracujący wiele lat w Sokołowie Podl.), Krzysztof Szymański (rolnik ze wsi Korytnica, aktywny w „Solidarności” RI) i W. Zajączkowski (prawnik) w Siedlcach oraz Mieczysław Trochimiuk (przewodniczący „Solidarności” RI) i Andrzej Czapski w Białej Podlaskiej. Już w 1990 r. na bazie wojewódzkiego KO wykreowały się komitety miejskie, których programy nastawione były na sprawy lokalne – wszelkie relacje na ten temat potwierdzają, że Wojewódzki Komitet Obywatelski stał się po prostu w pewnym momencie miejskim siedleckim, obok niego powstały KO w innych miastach regionu. Wygrały one w przytłaczający sposób wybory samorządowe w 1990 r. Zaszła wtedy prawidłowość: w mniejszych miastach np. Biała Podlaska, Sokołów Podl., Węgrów) polityką lokalną zajęli się częstokroć ludzie z podziemno-solidarnościową przeszłością, w Siedlcach natomiast były to głównie osoby nowe (czołowi przedstawiciele miejskiego KO to śp. Henryk Gut, Piotr Maliszewski, Mirosław Symanowicz).